

INTERPRETACJE LITERATURY POLSKIEJ

DOI: 10.31648/pl.7863

AGATA ROĆKO

The Institute of Literary Research of the Polish Academy of Sciences (Warsaw)

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1948-8830>

e-mail: agata.rocko@ibl.waw.pl

Świat zmysłów w polskim pamiętnikarstwie XVIII wieku

The world of senses in eighteenth-century Polish memoirs

Słowa kluczowe: polskie pamiętnikarstwo, XVIII wiek, zmysły, postrzeganie świata

Keywords: Polish memoirs, 18th century, senses, perception of the world

Abstract

The article explains how eighteenth-century Polish memoirists perceived the outside world, which they depicted in their accounts. It addresses the question of whether it is feasible to identify in such extensive material, varied in terms of character and subject matter as well as marked by genological diversity, a rule that describes or organizes the external world according to the philosophy of sensualism popular in the Enlightenment. It also shows which senses are most often activated in the descriptions in the memoirs, what is most frequently perceived, how and why. These are the most important issues discussed in the article, which aims to analyse the rich Polish memoir literature of the eighteenth century.

Joseph Addison, sławny eseista pisał w „Spectatorze” w 1712 roku:

Człowiek o wykształconej wyobraźni ma dostęp do wielu przyjemności, których nie odczuwają ludzie pospolici. Może on widzieć rozmówcę w obrazie i uznać za miłe towarzystwo posągu. W jakimś opisie może znaleźć tajemne pokrzepienie, a rozległe widoki pól i łąk często przynoszą mu większe zadowolenie niż innym posiadanie majątku. W pewnym sensie wszystko, co widzi należy do niego, a wszystkie, nawet niecywilizowane części natury, sprawiają mu przyjemność: widzi on więc ten świat w innym świetle i odkrywa w nim mnóstwo wdzięku ukrytego przed ogółem ludzkości (cyt. za: Outram 2008: 56).

Tak miał postrzegać świat człowiek oświecony, który czytał, pisał, prowadził towarzyską konwersację i rozległą korespondencję, słuchał muzyki i oglądał obrazy, nabierał ogłady, obycia i dobrego gustu podczas swoistego *Grand Tour*, dzięki któremu stawał się znawcą sztuk pięknych, kultury antycznej, orientował się w najnowszych odkryciach geograficznych i naukowych, stawał się kosmopolitą i znawcą nie tylko kultury państw europejskich, ale i polityki, formy rządów, ustrojów, zagadnień socjologiczno-demograficznych.

Czy w polskich przekazach pamiętnikarskich odnajdujemy sensualną wrażliwość autorów?

W 1746 roku powstało dzieło *O pochodzeniu poznania ludzkiego* Etienne'a Bonnota de Condillaca (1715–1780). W przekonaniu autora nie ma idei, która nie byłaby nabyta i nie pochodziłaby albo bezpośrednio od zmysłów, albo z doświadczenia. Żaden wniosek myślowy nie może obejść się bez znaku (zob. Condillac 1787). Zawdzięczamy więc temu filozofowi ponowne odkrycie znaczenia języka jako narzędzia myśli i pośrednika w procesie poznania. Sensualistyczna teoria poznania zostaje związana z waloryzacją języka i włączona w historyczny proces rozwoju poznania (Condillac 1749). Najważniejszy jest jednak *Traktat o wrażeniach* z roku 1754. Condillac do sensualizmu Locke'a dodaje pojęcie stopniowego kształcenia zmysłów. Człowiek uczy się widzieć, smakować, odczuwać, dotykać...

Filozofię Condillaca najlepiej prezentuje szczegółowo analizowany przez niego przykład posągu, obdarzonego zdolnością odbierania wrażeń tylko jednego zmysłu. Zdaniem Condillaca, już ta jedna zdolność wystarczy, by posąg rozwinął w pełni życie umysłowe. Różnica w natężeniu wrażeń wytwarza uwagę, która pochodzi z postrzegania różnic; ślady poszczególnych wrażeń uruchamiają pamięć, a napływ kolejnych pociąga za sobą ich porównywanie, to zaś – sądzenie. W każdym wrażeniu zmysłowym są: przedstawienie (wytwarzające uwagę, pamięć, zdolność wyobrażenia, odróżniania, porównywania sądzenia i wnioskowania) i zabarwienie uczuciowe (wytwarzające: pożądanie, wolę, miłość, nienawiść, nadzieję i obawę) (Locke 1690: 242).

Jak więc w XVIII wieku postrzegali świat zewnętrzny polscy pamiętnikarze? Czy w tak obszernym materiale, o różnorodnym charakterze, tematyce, zróżnicowaniu genologicznym można znaleźć regułę ujmującą czy porządkującą świat zewnętrzny według popularnej w oświeceniu filozofii sensualizmu?

Analiza bogatego materiału pamiętnikarskiego nasuwa następujące wnioski oraz spostrzeżenia. W polskich pamiętnikach (zróżnicowanych gatunkowo) do końca XVIII wieku w opisie świata zewnętrznego (rzadko bowiem mamy zarejestrowany świat wewnętrzny) uruchomiony jest głównie zmysł wzroku, rzadziej

słuchu, rzadko węchu, a najrzadziej smaku. To, że pamiętnikarski świat zmysłów ogranicza się przede wszystkim do oddawania wrażeń wzrokowych, wiąże się z najczęściej występującą w ówczesnych relacjach pozycją narratora jako naocznego świadka wydarzeń. Tradycja staropolska nakazywała rejestrowanie ważnych dla danego rodu momentów, związanych m.in. z uroczystościami kościelnymi czy z udziałem w życiu publicznym. Opisy takich sytuacji przynoszące np. informacje dotyczące towarzyszących różnym wydarzeniom dekoracji okazjonalnych uwypuklały splendor magnata, jego pozycję oraz dominację. Poza tym, jak zauważa Adam Karpiński, patrzenie w dawnej kulturze było ulubionym zajęciem szlachcica ziemianina (zob. Karpiński 1983).

To, w jaki sposób przedstawiane są wrażenia wzrokowe, uzależnione jest w literaturze pamiętnikarskiej od osobowości autora, jego mentalności, wykształcenia, ale przede wszystkim od celu powstania danego zapisu. Osiemnastowieczne wspomnienia możemy podzielić – dość schematycznie i w sposób uproszczony – na pamiętniki „historyczne”, w których zmysł wzroku umożliwia uważną obserwację, zapamiętywanie, budowanie wyobrażeń, odróżnianie, porównywanie, sądzenie i wnioskowanie, oraz pamiętniki „osobiste”, w których dominuje zabarwienie uczuciowe, a wrażenia wzrokowe prowadzą w nich do opisu pożądania, miłości, nienawiści, nadziei czy obawy. Teksty reprezentujące pierwszy z wymienionych typów to m.in. Jędrzeja Kitowicza *Pamiętniki czyli historia polska* (Kitowicz 1971), pamiętnik Seweryna Łusakowskiego (Łusakowski 1952) oraz *Czasy Stanisława Augusta Poniatowskiego przez jednego z posłów Wielkiego Sejmu (Pamiętniki z ośmnastego wieku 1867)*. Do drugiej grupy zaliczyć można np. wspomnienia Franciszka Karpińskiego *Historię mego wieku i ludzi, z którymi żyłem* (Karpiński 1987) i *Pamiętnik...* Jana Nepomucena Kossakowskiego (Kossakowski 1895). Oczywiście podział ten wynika nie tylko z celu spisywania wspomnień, ale też czasu ich powstania czy zastosowania odpowiedniej formy, często wchodzącej w związek z literaturą czy esejem. Podział ten bliski jest również współczesnej próbie opisu relacji pamiętnikarskich, wyróżniającej postawę ekstrawertywną i introwertywną, jeśli zaś postawa pamiętnikarza ma charakter zmienny, można mówić o formie mieszanej.

W zależności więc od tego, czy dany pamiętnik jest, mówiąc metaforycznie, „historyczny” czy „osobisty”, zależy, czego dotyczą i czy w ogóle pojawiają się zapisy wrażeń, głównie wzrokowych pamiętnikarza oraz w jakim natężeniu. Podstawowym przedmiotem opisu w dziełach „historycznych” jest oczywiście zdarzenie. W opisie zdarzenia następuje zmniejszenie dystansu i próba oddania tego, co zostało przez pamiętnikarza uchwycone naocznie lub opowiedziane przez naocznego świadka – np. pamiętniki Krzysztofa Zawiszy (Zawisza 1862), Jędrzeja

Kitowicza (Kitowicz 1971), Marcina Matuszewicza (Matuszewicz 1986), Adama Jerzego Czartoryskiego (Czartoryski 1986), Tadeusza Konopki (Konopka 1993). Autorzy pamiętników „historycznych” najczęściej postrzegają i rejestrują strój bądź kostium (przy czym przeważnie jest to mundur lub ubiór oznaczający np. przynależność stanową, orientację polityczną itp.), gesty lub zewnętrzne przejawy uczuć, miny ludzi, postawy (zazwyczaj mężczyzn), okazjonalnie pogodę, przestrzeń wraz z tym, co ją wypełnia. Zdarza się, że jedyną utrwaloną na piśmie pozostałością po widzeniu jest rozmieszczenie przedmiotów lub osób w przestrzeni. Co ciekawe, oprócz zapisywania zauważonych obiektów, przedmiotów, mamy też ich lokalizację – opisy zorganizowanego przemieszczania się, czyli wjazdów, pochodów, procesji. Może to świadczyć o tym, jak ważne dla ówczesnych były święta i wszelkiego rodzaju widowiska. Należy też podkreślić szczególne znaczenie patrzenia w utworach o charakterze „historycznym”, ilekroć autor pisze, że coś widział, ma to podkreślić autentyczność prezentowanych informacji, a zarazem uwiarygodnić relację. Dzięki widzeniu piszącego do odbiorcy trafia prawda o świecie, historii, wydarzeniach, przefiltrowana oczywiście przez osobowość autora. Ta prawda historyczna, będąca celem omawianej kategorii pamiętników, w większości przypadków podporządkowuje sobie relację dlatego, że pojawiające się opisy służą nie tyle szczegółowemu przedstawieniu, ile podkreśleniu czy udowodnieniu czegoś, są związane i występują raczej rzadko. Zupełnie przeciwnie jest w pamiętnikach „osobistych”, w których opis występuje „bezinteresownie” i służy utrwaleniu konkretnej chwili lub osoby. Nie oznacza to, że w każdym utworze o charakterze relacji z własnego życia jest ich wiele lub są szczególnie bogate, jest ich jednak niewątpliwie więcej niż w relacjach historycznych. Spojrzenie pamiętnikarza obejmowało strój (czasami jako element charakterystyki lub opisu osoby, czasami zaś, podobnie jak we wcześniejszym przypadku, dla niego samego), ludzi (wydaje się, że częściej kobiety niż mężczyzn), gesty i ślady uczuć malujące się na twarzy lub wyrażone w zachowaniu, przedmioty, wnętrza (pokoje, salony, mieszkania), przestrzeń (zewnętrzne otoczenie dworów, ogrody, przyroda), czasem zwierzęta (szczególnie konie i psy), pojazdy (podobnie jak w zapisach historycznych wszelkie zorganizowane przemieszczanie się), okazyjnie pogodę, ciało (szczególnie zmiany spowodowane chorobą lub ranami), wreszcie lokalizację osób i przedmiotów w przestrzeni względem siebie. Oczywiście liczba i dokładność opisów zależy od tego, na czym koncentruje się narrator i jaki rodzaj pisania wspomnień wybiera – wspomnienia ku pocuczeniu potomnych czy swobodną gawędę, wyznanie „stylem Russa”, czy też opowieść o własnych przygodach. Ważne też są możliwości językowe pamiętnikarza w konstruowaniu i natężeniu deskrypcji. Podobnie jak we wspomnieniach

określanych jako historyczne pojawia się w pamiętnikach osobistych opis zdarzenia, dystans czasowy, jaki dzieli moment pisania od momentu dziania się, co sprawia, że w nich również dominuje relacja nad przedstawieniem unaoczniającym. Przedstawienie unaoczniające nie ma takiej wagi, jak w utworach historycznych. Warto też podkreślić, że wszelkie, najkrótsze nawet, wyjazdy w miejsca nieznanne, przede wszystkim za granicę, choć nie tylko, powodują wzmoczenie uwagi i intensyfikację postrzegania, co znajduje odzwierciedlenie w zwiększeniu liczby opisów (np. F. Karpiński, *Historia mego wieku...*, W. Fiszerowa, *Dzieje moje własne i osób postronnych...*, Tadeusz Konopka, *Historia Domu Naszego...*)¹.

Analizując tzw. „pamiętniki osobiste”, można zauważyć jeszcze jedną prawidłowość. W zależności od zawartych w nich pokładów intymizmu, szczególnie pod koniec XVIII wieku i na początku XIX, zaczynają pojawiać się zapisy, w których dominujące staje się postrzeganie zewnętrznego wyglądu człowieka poprzez uczucia, dlatego pamiętniki zamieniają się w autobiograficzne zwierzenia czy dzienniki intymne, w których odnajdujemy opisy miłosnych uniesień, np. Antoni Ostrowski, *Dziennik moich uczuć, czyli elegia serca* (1813) (Ostrowski 2012a) chorób, niestrawności, migren, bóleści, niemocy, np. Wilhelm Kaliński, *Dziennik 1787–1788* (Kaliński 1968); melancholii czarnej, np. Józef Kopeć, *Dziennik podróży...* (Kopeć 1995) czy wreszcie nawet opisy ciąży, położu, karmienia piersią, np. Antoni Ostrowski, *Życie najlepszej żony opisane przez czulego jej małżonka dla kochanych dzieci* (1814) (Ostrowski 2012b). Wówczas uruchamiane są wszystkie zmysły. Natomiast postrzeganie poprzez serce zaczyna zbliżać pamiętnikarzy do romantycznych uniesień i metaforycznych obrazów. Poznawane oraz rejestrowane pejzaże, widoki, dumania w świątyniach ogrodowych czy wzruszenia wynikające z obserwacji nowego, innego, ale jakże interesującego świata, nasycone są emocjami. Wówczas zmienia się kolorystyka, pejzaże nabierają pastelowych barw, nie są już tak nasycone kolorem, zaś pamiętnikarze wyrażają zadumę, namysł nad oglądaną rzeczywistością, refleksję socjologiczną, filozoficzną. Podróż w opisach przestaje być nużąca, świat widziany z okna karety, rozmywa się, by pamiętnikarz mógł zapisywać swoje wrażenia duchowe, czasem wywołane przez zapachy (np. kwiatów, traw, natury) czy dźwięki dochodzące z dalekiego już zewnętrznego świata (odgłosy z karczmy, z młyna, odgłosy miasta) uwikłanego w myśli i uczucia autora, które zaczynają w opisach i przedstawieniach dominować i zamykać ową zdarzeniowość i ekstrawertywność w intymny świat zwierzeń, modlitw, np. u Nepomucena Kossakowskiego, biskupa

¹ Zob. na ten temat: K. Leszczyńska, <http://sensualnosc.ibl.waw.pl/pl/articles/widzenie-i-spi-sywanie-spojrzenie-pamietnikarza-510/> [dostęp: 2.12 2021].

wileńskiego (1755–1808) w *Pamiętniku życia mojego zaczęty w Rzymie roku 1782* (Kossakowski 1895), refleksji filozoficznych i estetycznych, np. u Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej (Czartoryska 2006) czy Jana Potockiego (Potocki 1788).

Bardzo ważne jest też zagadnienie związane z tym, na co osiemnastowieczni pamiętnikarze zwracali szczególną uwagę i co przetrwało w zapisach. W przypadku opisu osób rozpoznanie następuje poprzez postrzeganie, często dość schematyczne, niekiedy ujawniające, zwłaszcza w ukazywaniu portretów, wpływ założeń szeroko pojmowanej fizjonomiki Johanna Caspara Lavatera (1741–1801), autora dzieła *Physiognomische Fragmente* (1775–1778). Fizjonomika Lavatera zakładała, że budowa ciała ludzkiego ma charakter semiotyczny i można na jej podstawie – zwłaszcza w odniesieniu do twarzy: oczu, ust, czoła, nosa, brody – wypowiadać się na temat psychiki człowieka, jego charakteru, czy jak mówiono w czasach twórcy: duchowego, moralnego oblicza; przy czym piękno zewnętrzne i brzydota miały świadczyć o takichże cechach wewnętrznych. W ten sposób, dochodzi do przekroczenia antropologii Kartezjusza, rozdzielającej duszę i ciało. I choć poglądy Lavatera są dość późne z lat osiemdziesiątych, to jednak widać w naszych pamiętnikarskich przekazach echo wcześniejszych przemyśleń Raffaella Santiogo, dla którego oczy są zwierciadłem duszy, czy Amadeo Modiglianiego, który obdarowuje malowane postaci jednobarwnymi, niezgodnymi z anatomią, bezosobowymi oczami, jeżeli nie zna ich duszy. W deskrypcjach osób na inne rzeczy zwracano uwagę, opisując kobietę, a na inne – mężczyznę. Bardzo często cały szereg wrażeń dotyczących niewieściego wyglądu sprowadzany był do wniosku całościowego i pamiętnikarz określał opisywaną postać jednym epitetem, zwykle pozytywnym (np. piękna, haniebnie piękna), obok takiego podsumowania w najkrótszych prezentacjach następny co do kolejności był wiek (młoda, stara), czasami utrwalone zostały informacje o sposobie poruszania się (np. wdzięczny) oraz o figurze. W przypadku opisów rozbudowanych najczęściej dochodziły informacje o cerze (kolor, rumieńce), oczach (kształt, kolor, oprawa), ustach, rysach twarzy, nosie, rzadziej czole, ważne były też wzrost, piersi, ręce, czasem jeszcze nóżka (red. Percival, Tytler 2005).

Przytoczny fragment autoportretu skreślony ręką Wirydianny Fiszerowej:

Piękną nigdy nie byłam, ale często bywałam ładną [...] czoło gładkie, twarzy nie szpeci, nos ani brzydki, ani piękny, usta mam duże, zęby białe, uśmiech miły i ładny owal twarzy [...] kibić mam wysmukłą, gors może za chudy, rękę brzydką, ale za to nóżkę prześliczną i wiele wdzięku w ruchach. Twarz moja podobna w tym do umysłu – największy obojga powab zależał na zręczności, z jaką umiałam podwoić ich wartość (Fiszerowa 1975: 120).

Co ciekawe, pamiętnikarka konfrontuje swój wizerunek z wyglądem podziwianej, zwłaszcza przez mężczyzn, Izabeli Czartoryskiej:

[...] nie mogłam odgadnąć, czym mogła ta pani wzniecać podziw powszechny. Oczy – widziałam – miała okrągłe, spojrzenie twarde, rysy pospolite, cera jej nie miała barwy ani nawet świeżości. Jednym słowem twarz w wieku nieokreślonym [...] Drobną defekt w budowie ciała ukrywała, pochylając się w jedną stronę i wspierając rękę na biodrze, co nadawało jej wygląd swobodny i wdzięczny (Tamże: 120–121).

Fischerowa w końcu dochodzi do wniosku, że może to powab słynnej arystokratki sprawiał, że mężczyźni odbierali ją jako kobietę efektowną i piękną.

Mężczyznę, podobnie jak kobietę, opisywano w pamiętnikach krótko jednym epitetem odnoszącym się do całości wrażenia, jakie sprawiał (np. urodziwy), lub do samej jego twarzy, oraz poprzez wiek. Nie bez znaczenia był też strój albo jakiś jego element (np. broń), wzrost (np. obsesyjnie przywoływany zbyt niski u Stanisława Augusta Poniatowskiego) i sylwetka (np. smukła), przy bardziej szczegółowych opisach dostrzegano również zarost, włosy i uczesanie, cerę, sposób „noszenia się” (tak jak w przypadku kobiety oceniano ruch), oczy i spojrzenie (np. surowe), nos, brwi, kształt twarzy.

Przytoczmy autoportret króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Autoportret to swoisty, wielostronny, który budował podobnie, jak inne portrety w pamiętnikach, wzorując się na *Memuarach Grande Mademoiselle* (Anny Marii Ludwigi, księżniczki Orleańskiej (1627–1693), księżnej de Montpensier (Orléans Montpensier 1746)². Warto przypomnieć autoportret stworzony w 1756 roku, a cztery lata później uzupełniony:

Zadowolony byłbym z postaci swojej, gdybym tylko był o jeden cal wyższy, nogi miał kształtniejsze, nos mniej orli, biodra węższe, wzrok bystrzejszy i zęby bardziej wydadne. Nie znaczy to, abym po wszystkich tych poprawkach, uznał, iż nader jestem piękny, ale nie pragnę wcale piękniejszym być, znajduję bowiem, że fizjonomię mam szlachetną i wielce wyrazistą, a w ruchach i całej mej postawie na tyle mi dystynkcji dostaje, bym uwagę zwracał. Mój wzrok krótki często jednak sprawia, iż na zakłopotanego i ponurego wyglądam, ale trwa to tylko chwilę, a kiedy minie, to bywa niestety, że zbyt dumną mam postawę. Świetne wychowanie, którym był odebrał, wielce mi pomaga niedostatki wyglądu mego i rozumu ukrywać i lepiej z nich korzystać, niż tego są warte. Dostyc mam dowcipu, aby w każdej rozmowie brać udział, ale nie zawsze i nie długo starczy mi wątku, żebym mógł konwersacją

² Poniatowski pisze o tym następująco: „Mówiliśmy raz o *Memuarach Grande Mademoiselle* i o portretach, które na końcu książki swym współczesnym nakreśliła. Dało mi to okazję, bym sam siebie opisał na jej żądanie” (*Pamiętniki króla Stanisława Augusta* 2016: 189). O sposobie portretowania postaci w pamiętnikach króla zob. Kostkiewiczowa 2015a: 25–52 i też 2015b: 94–124.

kierować, chyba że uczuć ona dotyczy albo sztuk wszelakich, do których natura wielkie dała mi upodobanie (*Pamiętniki króla Stanisława Augusta* 2016: 190).

Jak widzimy, Stanisław August znajduje swoją fizjonomię w należywym kształcie, mimo paru niedostatków urody, o których wspomina. Jest to portret isticie królewski. Dla porównania przytoczmy opis wyglądu Poniatowskiego, skreślony w *Podróży po Polsce* Williama Coxe'a w 1779 roku:

Król polski jest przystojnym mężczyzną o bardzo wyrazistej twarzy, ciemnej cerze, rzymskim nosie i przenikliwym spojrzeniu; odznacza się on wyjątkowo miłym sposobem bycia i odnosi się do ludzi z ogromną słodyczą, okazując wiele łaskawości miarkowanej poczuciem godności. Miał na sobie pełny ubiór galowy, o czym wspominał dlatego, że jest on pierwszym królem w tym kraju, który nie nosi narodowego stroju ani nie goli głowy według polskiego zwyczaju (Coxe 1963: 655).

Zobaczmy, jak przedstawia polskiego władcę ponad 10 lat później inny pamiętnikarz – Fryderyk Schulz:

Król Stanisław, gdy go pierwszy raz zobaczył, miał rok sześćdziesiąty pierwszy, ale po nim tego poznać nie było można. Wprawdzie cera jego nie ma już świeżości męskiego wieku, kolor jego w żółtawy wpada, a włosy siwieją, ale skóra nie pomarszczona, twarz pełna, oko żywe i pełne ognia, a zarazem łagodności i dobroci. Siła i bohaterstwo nie są cechami jego osobistości i ukształtowania, ale tym mocniej oznacza się polor, dowcip i wdzięk, których jest pełen. Ust piękniejszych widzieć trudno. Głos jego, bardzo czysty, łagodny i w rozmowie giętki, traci, gdy z wysiłkiem publicznie użyć musi.

Postawa króla jest średniego męskiego wzrostu, bardzo kształtna, okazuje nieco skłonności do utycia. Noga i stopa nadzwyczaj foremne i piękne. Męskiej ręki delikatniejszej i piękniejszych form nie widziałem. Trzyma się jeszcze po młodzieńczemu prosto, nie postrzegam w nim nigdy żadnej niezgrabności w chodzie i trzymaniu się, które często u innych trafiają się panujących, bo im niewolniczo dworacy i mistrze dworu nigdy nie śmieją uczynić uwagi, że z obowiązków królewskich wypływa dla obudzenia poszanowania nie okazywać się śmiesznymi (Schulz 1956: 314).

Jak widzimy, powyższy opis przypomina ten zawarty w autoportrecie monarchy.

Przeważnie opis zewnętrznych cech danego człowieka w pamiętnikach płynnie przechodził w charakterystykę wewnętrzną, tak jakby charakter odzwierciedlał się w wyglądzie lub sposobie zachowania, często też uwagi dotyczące obu tych sfer przeplatały się, tworząc spójną całość (można tu odnaleźć echa popularnej wówczas fizjonomiki). Dostrzegano i odnotowywano również uczucia

wyrażające się na twarzach poszczególnych osób, choć naturalnie bez szczegółów dotyczących tego, w jakich poruszeniach się odzwierciedlały. Wreszcie niektóre gesty, zwłaszcza te znaczące, świadczące o uczuciach rzeczywistych lub odgrywanych (np. na sali sejmowej) nie umykały uwadze pamiętnikarzy i wywierały wrażenie na tyle mocne, by potem znaleźć się w zapisie. Z pewnym upodobaniem opisywane były wszelkie zmiany na ciele spowodowane chorobą lub ranami (np. Jakub Filip Kierzkowski, *Pamiętniki* (Kierzkowski 1903)).

Zwierzęta opisywane były znacznie rzadziej (np. Józef Dominik Gąsianowski, *Pamiętniki* (Gąsianowski 1861)). Najważniejsza informacja to kolor umaszczenia, przeważnie zbiór poszczególnych dostrzegalnych cech skracany był do epitetu oceniającego, takiego jak w prezentacji osoby. Określano też rasę lub rodzaj (w przypadku konia np. szłapak) i rozmiar.

Jeśli chodzi o przedmioty, najczęściej zwracano uwagę na materiał, z którego były wykonane. W krótkich opisach informacja o tworzywie łączyła się z rozmiarem lub kolorem (przy czym kolory najczęściej wymieniane to złoty i srebrny, gdyż wiążą się z materiałem, z którego przedstawianą rzecz wykonano), czasami z ogólną oceną (np. drogi). Jeśli przedmiot składał się z części, wliczano je (np. W. Fiszerowa, *Dzieje moje własne...*). Zdarzało się, że prezentację zastępowało określenie kraju, z którego pochodzi wzór prezentowanego obiektu (np. fuzyja francuska). W przypadku odzieży najczęściej wliczano, co opisywana osoba na sobie miała, przy czym dostrzegano nie tylko sam strój, lecz także dodatki (np. biżuteria). Następną często spostrzeganą rzeczą był kolor, nieco rzadziej materiał. Często, gdy autorowi nie zależało na dokładnym odtworzeniu widzianego obrazu, ograniczał się do określenia rodzaju stroju (np. suknie chłopskie). Szczegółowe przedstawienia uwzględniały krój, ogólną ocenę, rozmiar, kraj pochodzenia.

Pomieszczenia najczęściej charakteryzowano przez wyliczenie znajdujących się w nich obiektów i określenie ich położenia, następnie uwzględniano materiały, z jakich były wykonane, i ich kolory. Wreszcie rozmiar wnętrza, kolory, jasność, ogólna ocena, czasem kształt. Budynki opisywano przez określenie ich położenia w krajobrazie, materiał, z którego zostały zbudowane, liczbę i rodzaje znajdujących się w nich pomieszczeń. Opis przestrzeni zresztą często ograniczał się do wymienienia wypełniających ją rzeczy (obiekty, rośliny, zabudowania) oraz osób i przedstawienia ich wzajemnego położenia.

W przypadku wszelkich form zorganizowanego przemieszczania się do pierwszorzędnych informacji należał skład i układ orszaku czy procesji, wymieniano także ubiory uczestników, oceniano lub opisywano (podobnie jak przedmioty) pojazdy. Stosunkowo najmniej uwagi poświęcano pogodzie.

Opisy zdarzeń łączyły w sobie prezentację działań z wybranymi elementami z powyżej opisanych, dobranymi w zależności od celu autora. W utworach o nastawieniu historycznym „naoczność” to wyłącznie środek potwierdzenia autentyczności relacji, wrażenia wzrokowe nie odgrywają znaczącej roli i przeważnie sprowadzane są do minimum (np. J. Kiliński, *Pamiętnik...*), w utworach o charakterze osobistym wszystko zależne jest od wrażliwości autora (np. *Pamiętniki* Marcina Matuszewicza nie obfitują w szczegóły wizualne) oraz języka, którym się posługiwały.

Drugim czynnikiem wpływającym na zapis wrażeń zmysłowych, zwłaszcza zmysłu wzroku, jest zasób środków językowych, związany z czasem powstania konkretnych utworów pamiętnikarskich. Ponieważ jedynym sposobem literackiej prezentacji doznań zmysłowych jest opis, autorzy spisujący swoje wspomnienia wcześniej nie mają do dyspozycji środków, które w osiemnastym stuleciu polska proza dopiero wypracowuje. Z tej przyczyny zaprezentowany obraz jest zwykle uproszczony. Utwory w języku francuskim zawierają opisy znacznie bardziej szczegółowe, gdyż ówczesny stan francuszczyzny dostarczał pisarzom sposobów dokładnego przedstawiania rzeczy (np. S.A. Poniatowski, *Pamiętniki króla...*). Poza tym autorzy pamiętników posługujący się biegle francuszczyzną byli świadomi wpływów sensualizmu obecnych w utworach literackich, szczególnie w różnego rodzaju powieściach czy choćby wcześniejszych pamiętnikach spisywanych w Europie po francusku. Nic więc dziwnego, że opisy autorstwa Wirydianny Fiszorowej, Stanisława Augusta Poniatowskiego, Jana Potockiego (Potocki 1959), Augusta Moszyńskiego (Moszyński 1970) czy Walerii Tarnowskiej³ są znacznie bardziej rozbudowane, m.in. dzięki wykorzystaniu rozwiniętej w siedemnastowiecznej Francji sztuki portretowania, której świadectwem były m.in. listy Pani de Sévigné (1971) czy *Pamiętniki* Margrabiny von Bayreuth (1973).

Bibliografia

Źródła

- Coxe William (1963), *Podróż po Polsce 1778* (1794,) tłum. Ewa Suchodolska, w: *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 1, oprac. i wstęp Waław Zawadzki, Warszawa.
 Condillac Étienne Bonnot de (1749), *Traité des systèmes*, Lozanna.

³ W. Tarnowska, *Mes voyages*, zbiory Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. przyb. 121, 122/52. Tekst ten do dziś nie doczekał się pełnego przekładu na język polski, a w wersji oryginalnej ukazał się w latach 1924–1925 w kolejnych numerach czasopisma „La Revue de Pologne” redagowanego przez Jerzego Mycielskiego.

- Condillac Étienne Bonnot de (1787), *Essai Sur L'Origine Des Connaissances Humaines: Ouvrage où l'on réduit à un seul principe tout ce qui concerne l'entendement humain*, Paris.
- Czartoryska Izabela (2006), *Dyżansem przez Śląsk. Dziennik podróży do Cieplic w roku 1816*, przekł. z francuskiego, wstęp i przypisy Jadwiga Bujańska, Wrocław.
- Czartoryski Adam Jerzy (1986), *Pamiętniki i memoriały polityczne 1776–1809*, wybór, oprac. i wstęp Jerzy Skowronek, Warszawa.
- Czasy Stanisława Augusta Poniatowskiego przez jednego z posłów Wielkiego Sejmu*, w: *Pamiętniki z ośmnastego wieku*, t. VII (1867), Poznań.
- Fischerowa Wirydianna (1975), *Dzieje moje własne i osób postronnych. Wiązanka spraw poważnych, ciekawych i błahych*, tłum. z franc. Edward Raczyński, Londyn.
- [Gąsianowski Józef] (1861), *Pamiętniki pułkownika Józefa Dominika Gąsianowskiego z r. 1793–1794*, Lwów.
- Kaliński Wilhelm (1968), *Dziennik 1787–1788*, oprac. Łukasz Kurdybacha, Wrocław.
- Karpiński Franciszek (1987), *Historia mego wieku i ludzi z którymi żyłem*, oprac. Roman Sobol, Warszawa.
- [Kierzkowski Jakub Filip] (1903), *Pamiętniki Jakuba Filipa Kierzkowskiego kapitana wojska francuskiego, kawalera krzyża Legii Honorowej, a na ostatku majora wojska polskiego 1831 roku*, Warszawa.
- Kitowicz Jędrzej (1971), *Pamiętniki czyli historia polska*, oprac. i wstęp Przemysława Matuszewska, komentarz Zofia Lewinówna, Warszawa.
- Konopka Tadeusz (1993), *Historia Domu Naszego. Raptularz z czasów Stanisława Augusta*, red. i oprac. Marek Konopka, Warszawa.
- [Kopeć Józef] (1995), *Dziennik podróży Józefa Kopcia brygadiera wojsk polskich*, oprac. Antoni Kuczyński i Zbigniew Wójcik, Wrocław.
- [Kossakowski Jan] (1895), *Pamiętnik ks. Jana Nepomucena Kossakowskiego, biskupa wileńskiego (ur. 1755–1808)*, wyd. J. Weysenhoff, „Biblioteka Warszawska”, t. 2.
- Lavater Johann Caspar (1826), *Physiognomy*, Londyn.
- Locke John (1690), *An Essay Concerning Human Understanding*, London.
- Łusakowski Seweryn (1952), *Pamiętnik zdeklasowanego szlachcica*, oprac. Adam Czartkowski, Warszawa.
- Matuszewicz Marcin (1986), *Diariusz życia mego*, oprac. i wstęp Bogdan Królikowski, komentarz Zofia Zielińska, t. 1–2, Warszawa.
- Moszyński August] (1970), *Dziennik podróży do Francji i Włoch Augusta Fryderyka Moszyńskiego architekta JKM Stanisława Augusta Poniatowskiego 1784–1786*, wybór i przekł. z francuskiego Bożena Zboińska-Daszyńska, Kraków.
- Orléans Montpensier Anne Marie Louise de (1746), *Mémoires*, vol. 7, Londyn.
- Ostrowski Antoni (2012a), *Dziennik moich uczuć, czyli elegia serca*, w: Elżbieta Zofia Wichrowska, *Twoja Śmierć. Początki dziennika intymnego w Polsce na przełomie XVIII i XIX wieku*, Warszawa, s. 331–417.
- Ostrowski Antoni (2012b), *Życie najlepszej żony opisane przez czulego jej małżonka dla kochanych dzieci*, w: Elżbieta Zofia Wichrowska, *Twoja Śmierć. Początki dziennika intymnego w Polsce na przełomie XVIII i XIX wieku*, Warszawa, s. 259–331.
- Pamiętnik Seweryna Łusakowskiego* (1953), red. Adam Czartkowski, Warszawa.

- Pamiętniki króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Antologia* (2013), wybór tekstu Dominique Triaire, przekł. Wawrzyniec Brzozowski, wstęp Anna Grześkowiak-Krwawicz, red. Marek Dębowski, Warszawa.
- Pani de Sévigné (1981), *Listy. Wybór*, wyboru dokonał Wojciech Karpiński, przełożyli Michał Mroziński i Anna Tatarkiewicz, wstępem opatrzył Michał Mroziński, Warszawa.
- Potocki Jan (1788), *Voyage en Turquie et en Egypte fait en 1784*, Warszawa.
- Potocki Jan (1959), *Podróże*, zebrał i oprac. Leszek Kukulski, Warszawa.
- Schulz Fryderyk (1956), *Podróże Infantczyka z Rygi i Warszawy i po Polsce w latach 1791–1793*, przekł. Józef Ignacy Kraszewski, wstęp i oprac. W. Zawadzki, Warszawa.
- Tarnowska Waleria, *Mes voyages*, zbiory Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. przyb. 121, 122/52. [Zawisza Krzysztof] (1862), *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy, wojewody mińskiego, 1666–1721*, oprac. J. Bartoszewicz, Warszawa.
- [Zofia Wilhelmina] Margrabina von Bayreuth (1973), *Pamiętniki*, tłum. Irena Wachlowska, przedm. Zofia Libiszowska, Warszawa.

Opracowania

- Karpiński Adam (1983), *Staropolska poezja ideałów ziemiańskich. Próba przekroju*, Wrocław.
- Kostkiewiczowa Teresa (2015a), *Galeria portretów w „Pamiętnikach” Stanisława Augusta*, w: *Pamiętniki Stanisława Augusta i ich bohaterowie*, red. Anna Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa.
- Kostkiewiczowa Teresa (2015b), *Pamiętniki Stanisława Augusta na nowo odkryte*, Warszawa.
- Leszczyńska Klara, <http://sensualnosc.ibl.waw.pl/pl/articles/widzenie-i-spisywanie-spojzenie-pamietnikarza-510/> [dostęp: 2.12.2021].
- Outram Dorian (2008), *Panorama Oświecenia*, przekł. Joanna Kolczyńska, Warszawa.
- Percival Mellisa (1999), *The Appearance of Character: Physiognomy and Facial Expression in Eighteenth-Century France*, Leeds.
- Percival Mellisa, Tytler Graeme (red.) (2005) *Physiognomy in Profile: Lavater's Impact on European Culture*. Uniwersytet Michigan.